

Sygn. akt I C 855/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2013r.

Sąd Okręgowy Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Zofia Homa

protokolant sekr. protokolant sądowy Katarzyna Golubińska

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2013r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz powoda W. G. kwotę 50 000,00 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2013 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 2 872,00 (dwa tysiące osiemset siedemdziesiąt dwa) złote tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, w pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe, od których powód był zwolniony przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 855/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 października 2012 roku powód W. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. kwoty 100.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wskutek śmierci syna, ewentualnie tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powstałą w związku ze śmiercią syna M. G. (1) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że na skutek wypadku do którego doszło w miejscowości (...) na trasie Z.– K.w dniu 19 marca 2001 roku zmarł jego syn- M. G. (1).

Sprawca wypadku D. B. został skazany prawomocnym wyrokiem z dnia 14 grudnia 2001 r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim w sprawie II K 686/01

Pojazd, którym kierował sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A., którego pozwana spółka jest następcą prawnym.

Podniesiono, iż powód bardzo przeżył śmierć syna, która go załamała i wyłączyła z normalnego funkcjonowania, spowodowała również nerwicę, zaburzenia o charakterze depresyjnym oraz utrudnienia snu. Śmierć syna pozbawiła go energii oraz z racji pozbawienia pomocy przy prowadzeniu gospodarstwa zmusiła go do jego sprzedaży. (pозew k. 2-7)

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wniósł o zobowiązanie powoda do sprecyzowania żądania pozwu, poprzez określenie rodzaju roszczenia dochodzonego pozwem oraz jego wysokości. Odnosząc się do żądania o zadośćuczynienie pozwany zakwestionował je co do zasady i wysokości. Wskazał, że jako ubezpieczyciel nie ponosi on odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych osób najbliższych zmarłego na skutek wypadku. Podał, że art. 446 §4 k.c. przewidujący instytucję zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej nie ma zastosowania do zdarzeń sprzed jego wejścia w życie, tj. 3 sierpnia 2008 r., zaś art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. jest normatywnie inną konstrukcją i zgodnie z częścią poglądów doktryny i orzecznictwa nie stanowi on podstawy do zasądzania zadośćuczynienia dla osób pośrednio poszkodowanych śmiercią osoby bliskiej. Nadto pozwany zakwestionował wysokość żadanego zadośćuczynienia za niezasadną. Odnośnie żądania odsetek wskazał, że data początkowa naliczania odsetek została wskazana przez powoda błędnie i podnosi, że zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, powinna nią być data wyrokowania. Odnosząc się do żądania odszkodowawczego pozwany poniósł, że po śmierci syna sytuacja powoda nie uległa pogorszeniu, gdyż zdaniem pozwanego M. G. (1), zawodowo pracując w W., nie miał faktycznej możliwości pomocy w gospodarstwie- co też, zgodnie z oświadczeniami złożonymi w trakcie postępowania likwidacyjnego oraz doświadczeniem życiowym, czyniły córki powoda. Pozwany wskazał również, że wypłacona na rzecz powoda w toku postępowania likwidacyjnego kwota 20.000 zł stanowi stosowne odszkodowanie w rozumieniu art. 446 §3 k.c., a powód nie wykazał, iż w jego przypadku „znaczące pogorszenie sytuacji życiowej” przyjęło także inny, pominięty jak dotąd wymiar. (odpowiedź na pozew k. 39-47).

Na rozprawie w dniu 05 marca 2013 r. powód sprecyzował żądanie pozwu, oświadczając, iż żąda kwoty 50.000 zł z tytułu pogorszenia sytuacji na skutek śmierci syna, na podstawie art. 446 § 3 k.c. oraz kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powstałą wskutek śmierci syna na podstawie art. 448 k.c., w zw. z art. 23 i 24 k.c. (protokół rozprawy k. 61)

W toku dalszego postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska (protokół rozprawy k. 61, k.77)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 marca 2001 roku w miejscowości (...)doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego M. G. (1)-syn powoda W. G., jadąc jako pasażer, uległ wypadkowi spowodowanemu przez kierującego pojazdem O. (...)D. B., na skutek czego M. G. (1)doznał wielonarządowych obrażeń ciała, które spowodowały jego zgon. (okoliczność bezsporna, wyrok skazujący k.11, sygn. akt II K 686/01, odpis skrócony aktu zgonu k. 10)

Posiadacz samochodu osobowego marki O. (...)pozostawał ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...)Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł., którego następcą prawnym jest pozwane (...) Spółka Akcyjnaz siedzibą w Ł.. (Polisa ubezpieczeń komunikacyjnych k.14, odpis KRS k.50- 53)

W dacie zdarzenia M. G. (1) nie miał stałego miejsca zamieszkania. Zazwyczaj mieszkał w domu teściów, ale zdarzało mu się przez dłuższy okres czasu przebywać w domu rodzinnym. Przed śmiercią był zatrudniony na okres 1 roku w W., gdzie osiągał wynagrodzenie przekraczające 3000 zł. W celu zwiększenia osiąganych zarobków do wysokości około 4500 zł wraz ze swoimi szwagrami M. postanowił założyć grupę tynkarską. W ramach realizacji powyższego planu został zakupiony sprzęt mający służyć prowadzeniu zakładanej działalności. M. G. (1) łączyły z powodem silne więzy rodzinne i emocjonalno-uczuciowe. M. G. (1), mimo odległości, aktywnie uczestniczył w życiu powoda oraz pomagał mu przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Bez jego pomocy powód, chorujący na nadciśnienie

i zwyrodnienie kręgosłupa wraz z żoną nie byli w stanie prowadzić gospodarstwa, którego M. G. (1) miał zostać następcą. Zdarzały się sytuacje, gdy powód z prowadzeniem prac gospodarskich wstrzymywał się aż do przyjazdu syna. Ponadto M. wspomagał swoją rodzinę finansowo, przesyłając miesięcznie sumy pieniędzy od 400 do 800 zł. M. G. (1) był jedynym synem powoda. Synem, z którego powód był dumny, na którym zawsze mógł polegać, a także liczyć na jego wsparcie. (dowód z przesłuchania powoda- elektroniczny protokół rozprawy z dnia 5 marca 2013 r. 00:02:59-00:09:21;00:12:53-00:24:27; zeznania H. K. elektroniczny protokół rozprawy z dnia 5 marca 2013 r. 00:31:10-00:37:14; zeznania L. G. elektroniczny protokół rozprawy z dnia 5 marca 2013 r. 00:37:14-00:43:48; zeznania M. G. (2) elektroniczny protokół rozprawy z dnia 5 marca 2013 r.00:43:48-00:51:19; zeznania S. G. elektroniczny protokół rozprawy z dnia 24 czerwca 2013 r. 00:05:53-00:14:58, dowód z przesłuchania powoda elektroniczny protokół rozprawy z dnia 24 czerwca 2013 r. 00:15:50-00:25:51)

M. G. (1) zmarł w drodze do szpitala. Powód dwie godziny po wypadku zjawił się na miejscu, gdzie zobaczył zakrwawiony i zniszczony wrak samochodu. Udał się następnie do szpitala w K., gdzie „widział go jeszcze ciepłego, ociekającego krwią na wózku w prosektorium”. Śmierć syna była dla W. G. ogromnym wstrząsem. Nawet po 12 latach, gdy opowiada o synu i wypadku, w którym M. G. (1) zmarł, zaczyna płakać. Głęboki uraz psychiczny, którego wówczas doznał powód spowodował u niego zaburzenia psychopatologiczne i adaptacyjne. Największe nasilenie cierpienia psychicznego powoda miało miejsce w okresie do 2 lat po śmierci syna, zaś następnie cierpienia te ulegały stopniowemu zmniejszaniu.

Źródłem cierpienia powoda jest utrata syna w wypadku. Po śmierci syna zaczęły pojawiać się u powoda stany depresyjne, które w okresie następnych

2 tygodni połączone były z myślami samobójczymi. Powód zaczął również miewać stany lękowe w postaci wzmożonej obawy o los dzieci. W tym przypadku powód zaczynał bać się o zdrowie córek już w razie krótkotrwałego braku kontaktu z nimi. W jego stanie występowały również inne symptomy, a to: przygnębienie, pesymistyczne ruminacje, rozpamiętywanie urazowego wydarzenia, zanik zdolności do odczuwania radości, ograniczenie kontaktów międzyludzkich. Pojawiły się obawy przed przyszłością, wolno płynący lęk, poczucie bezsensowności działania. Występowały u niego niespecyficzne zaburzenia snu trwające do 2 lat i znamieny spadek wagi. Stan pozwanego miał charakter przedłużającej się ponad przyjętą miarę reakcji żałoby, która do dnia dzisiejszego nie uległa całkowitemu zakończeniu. Powód nadal reaguje płaczem na wspomnienie swojego zmarłego syna. Powód w celu radzenia sobie ze śmiercią syna rozpoczął leczenie farmakologiczne, w postaci zażywania leków uspokajających. Do chwili obecnej powód reaguje lękiem w sytuacjach kojarzących się z wypadkiem, obawia się o los swoich pozostałych dzieci, a wspomnienia po wypadku odżywają, lecz nie zakłócają codziennej aktywności powoda. (zeznania powoda ; opinia biegłych psychiatry i psychologa k. 65-69).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Zgromadzone w sprawie dokumenty urzędowe i prywatne nie budziły wątpliwości Sądu odnośnie ich autentyczności, a także prawdziwości stwierdzonych w nich faktów. Ich wiarygodność nie była również kwestionowana przez strony.

W sprawie przeprowadzono dowód z opinii biegłego psychiatry M. M. (2) oraz psychologa E. M. (k. 65-69). W ramach kontroli merytorycznej opinii, Sąd nie dopatrzył się żadnych nieprawidłowości nakazujących odebranie jej przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegli wskazali przesłanki przyjętego rozumowania, przedstawili jego tok oraz opisali zastosowane narzędzia badawcze. Wnioski płynące z opinii są klarowne i wynikają z przyjętych podstaw. Sąd nie dopatrzył się w nich błędów logicznych, niezgodności z życiowym doświadczeniem bądź też niespójności z pozostałym materiałem dowodowym. W tych warunkach przedmiotowa opinia posłużyła za pełnowartościową podstawę dokonanych ustaleń faktycznych.

Sąd obdarzył wiarą zeznania powoda oraz świadków S., M. i L. G. oraz H. K. odnośnie więzi i relacji łączących powoda z synem oraz skutków jakie wywołała śmierć M. G. (1) w życiu powoda, rodzaju, długotrwałości i intensywności jego cierpienia oraz pogorszenia sytuacji życiowej powoda. Zeznania te nie budziły zastrzeżeń Sądu. Ich wiarygodność została zweryfikowana w oparciu o inne dowody zgromadzone w sprawie oraz o zasady doświadczenia życiowego.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w części.

Na wstępie rozważań należy wskazać, że odpowiedzialność pozwanego wynika z umownego przyjęcia na siebie odpowiedzialności za szkody (ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej), jakie mógł wyrządzić ich sprawca w związku z ruchem pojazdu (art. 805 k.c., art. 822 k.c.).

Podstawa odpowiedzialności pozwanego była sporna, dlatego też należy wskazać, iż stosownie do treści art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczeń OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

W realiach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że podstawą odpowiedzialności pozwanego była umowa ubezpieczenia OC zawarta z pośrednikiem prawnym pozwanego. Zgodnie z treścią art. 822 § 1 i § 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa wyżej, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilne może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.).

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. odpowiedzialność za szkodę na osobie i mieniu ponosi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacyjnego poruszanego za pomocą sił przyrody, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność posiadacza samoistnego została zatem ukształtowana na zasadzie ryzyka.

W sprawie bezspornym był fakt, że do przedmiotowego wypadku doszło z winy samoistnego posiadacza pojazdu marki O. (...), za którego zastępczą odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany. Nie występuje żadna przesłanka egzoneracyjna z przepisu art. 435 §1 k.c. Ryzyko wynikające z odpowiedzialności posiadacza pojazdu obciąża go w zakresie, w jakim powstanie szkody pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem pojazdu. Bezspornym jest iż przedmiotowy wypadek powstał wyłącznie w wyniku działań posiadacza samoistnego rzeczonoego pojazdu, w związku z czym posiadacz samoistny, a w rezultacie pozwany jest obciążony pełnym obowiązkiem naprawienia szkody.

W przedmiotowej sprawie, z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego przed dniem 3.08.2008 r. mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną art. 1 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy- Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Ustawą tą został wprowadzony do porządku prawnego art. 446 §4 k.c. przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej i prima facie wysuwana bywa teza, jak czyni to strona pozwana, iż przed jego wprowadzeniem brak było przepisu umożliwiającego powodom bezpośrednie domaganie się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

Jednakże taka wykładnia przepisów obowiązującego ówczesnie stanu prawnego przyjmuje błędnie istnienie luki prawnej, która de facto ma charakter pozorny i którą likwiduje konsekwentnie najnowsze orzecznictwo sądów powszechnych. Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje bowiem, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce

przed dniem 3 sierpnia 2008 r. i zasady tej nie wyłączał art. 34 przywołanej ustawy ubezpieczeniowej (tak wprost uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 20 grudnia 2012 r. III CZP 93/12 BSN 2013/1, z dnia 7 listopada 2012 r. III CZP 67/12, z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r. w sprawie IV CSK 307/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 r. w sprawie I ACa 1137/07). Sąd Okręgowy podziela powyższe wnioski.

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy powód w następstwie śmierci syna doznał krzywdy w postaci cierpień psychicznych. Zasadna jest, tym samym ocena jego roszczenia poprzez zastosowanie art. 448 k.c. w związku z art. 24 §1 k.c. Z przepisu art. 24 §1 k.c. wynika, iż nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie z roszczeniami ochronnymi. Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy działanie naruszającego będzie bezprawne, tj. sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego. Z art. 24 k.c. wynika jednak domniemanie bezprawności. Ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywa zatem na powodzie. Pozwany zaś, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, może wówczas wykazać, iż jego działanie naruszające dobro osobiste powoda nie ma charakteru bezprawnego.

W przedmiotowej sprawie oczywiste jest, że śmierć syna powoda była w całości powiązana adekwatnym związkiem przyczynowym z bezprawnym działaniem kierowcy samochodu marki O. (...), za którego ponosi zastępczą odpowiedzialność pozwany.

Katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane, jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Nie ulega wątpliwości, że rodzina, jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę zapewniając członkom rodziny, m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. (por. uzasadnienie Sądu Najwyższego w sprawie IV CSK 307/09).

Reasumując powyższe rozważania, należy wskazać, iż spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł syn powoda było bezprawnym naruszeniem jego dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i prawa do utrzymania więzi rodzinnych.

Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Fakultatywny charakter zadośćuczynienia za krzywdę („sąd może także przyznać”) nie oznacza dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji (por. wyrok SN z 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101 i wyrok SN z 17 stycznia 2001 r., II KKN 351/99, Prok. I Pr. 2006, nr 6 s.11). Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz.210). Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego.

Proponując kryteria ustalania „kwoty odpowiedniej”, na gruncie art. 446 §4 k.c., doktryna (P. Hyrlik „Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny” Rzeczpospolita z 9 lipca 2009 r.) wskazuje, że najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzane na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny. Tak też należy potraktować roszczenia rodziców, którzy utracili ostatnie dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. Roszczenia materialne z tym związane dochodzone są na odrębnej podstawie, jaką stanowi art. 446 §3 k.c. W każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny.

W realiach niniejszej sprawy Sąd ustalił, że między W. G. a jego synem istniała szczególnie silna więź rodzinna. Syn był niewątpliwie osobą niezwykle ważną w życiu powoda, był dla niego nadzieją na przyszłość i źródłem oparcia i pomocy. M. G. (1) wprawdzie w ostatnich miesiącach przed śmiercią pracował w W., jednakże nawet wówczas utrzymywał on z powodem stały kontakt, przyjeżdżał do domu rodzinnego, pomagał przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego i nie wpływało to negatywnie na stosunki między nimi.

W świetle tych okoliczności należy wskazać, iż śmierć syna była dla powoda szczególnie ciężkim doznaniem. Samo przybycie na miejsce wypadku wywołało w powodzie silny wstrząs. Śmierć syna była znacznym szokiem i wielkim wstrząsem psychicznym. Niewątpliwie widok syna „jeszcze ciepłego, ociekającego krwią na wózku w prosektorium” były dla powoda bardzo trudnym przeżyciem. Sama śmierć wywołała u powoda cierpienia psychiczne oraz zaburzenia psychopatologiczne i adaptacyjne o znacznym nasileniu. Mimo, że z czasem ich natężenie słabło okres przedłużonej żałoby nadal nie uległ całkowitemu zakończeniu. Powód odczuwa wielką tęsknotę, pustkę i żal. Wraz ze śmiercią syna nastąpiło znaczne ograniczenie aktywności życiowej powoda, pojawiły się stany depresyjne i lękowe. Powód ograniczył kontakty międzyludzkie, stracił chęć do życia oraz przestał odczuwać radość. O tym jak głęboko powód przeżył śmierć syna świadczą m.in. zeznania świadków H. K., L. G., M. G. (2), S. G. oraz przesłuchanie powoda co do zachowania powoda po śmierci syna, jak również opinia biegłego psychiatry M. M. (2) i psycholog E. M.. Nadto w reakcji na śmierć syna pojawiły się u powoda problemy ze snem. Powód po śmierci syna rozpoczął leczenie farmakologiczne, w postaci zażywania leków uspokajających. Niewątpliwie utrata syna nadal odczuwana jest przez W. G. w codziennym życiu, o czym świadczą chociażby sposób spędzania świąt rodzinnych, wesel, reagowanie płaczem na wspomnienie o synu.

W konsekwencji mając powyższe na względzie, Sąd uznał, że negatywne przeżycia w postaci krzywdy jaką doznał W. G., zostaną wyrównane przez przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł. Jest to suma adekwatna do ustalonego w sprawie zakresu i nasilenia cierpień powoda, czasu ich trwania, przy uwzględnieniu nadal odczuwanych negatywnych emocji. Jest ona właściwa dla złagodzenia odczucia krzywdy jaką doznał powód. Ponadto wskazać należy, iż jest to suma zgodna z żądaniami powoda w pozwie.

Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 k.c. odsetki ustawowe od następnego dnia po dniu wyrokowania. W ocenie Sądu dopiero okoliczności ujawnione w toku postępowania pozwoliły na pełne ustalenie wysokości zadośćuczynienia przy uwzględnieniu długotrwałości cierpień powoda. Okoliczności te nie były natomiast w pełni znane w dacie wskazanej przez powoda- tj. w dniu doręczenia pozwu.

Treść art. 446 § 3 k.c. stanowi, iż sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie to obejmuje szkody majątkowe, których nie uwzględnia się przy zasądzeniu renty (art. 446 §2 k.c.). Szkoła ta wyrażają się w ogólnym, znacznym pogorszeniu warunków życiowych, w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Powoduje ono nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej, ale również w możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości i w ograniczeniu planów życiowych. Nie chodzi przy tym o przyznanie zadośćuczynienia za same cierpienia związane ze śmiercią osoby najbliższej. Natomiast ocena „znacznego pogorszenia” zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej wywołanych przez śmierć osoby najbliższej (por. uchwała

składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1970 r. III PZP 22/70, OSNCP 1971/7-8/120, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1977 r. IV CR 419/77 opubl. Lex nr 8025).

Przesłanką zasądzenia odszkodowania jest wystąpienie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Ocena czy żądanie jest uzasadnione wymaga ustalenia, jaka była sytuacja życiowa rodziny zmarłego przed wypadkiem oraz czy i o ile uległa ona pogorszeniu na skutek jego śmierci. Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. nie można sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego. Szkody majątkowe prowadzące do znacznego pogorszenia bieżącej lub przyszłej sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłemu są często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2004 r., V CK 269/03, LEX nr 238971).

Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionego w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. zależne jest od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, a także zmian w sferze dóbr niematerialnych uprawnionego wywołanych przez śmierć osoby bliskiej, już istniejących oraz dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Jego ocena powinna być oparta na szczegółowej analizie sytuacji osoby uprawnionej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki i trudności życiowe, stan zdrowia (w tym jego ewentualne pogorszenie wywołane śmiercią osoby najbliższej), wiek, stosunki rodzinne i majątkowe i na jej porównanie z sytuacją, w jakiej znalazłby się uprawniony, gdyby nie śmierć osoby bliskiej. Prawidłowa wykładnia pojęcia „stosowne odszkodowanie” powinna uwzględnić nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także realną wartość ekonomiczną. Musi ono wyrażać się sumą wymierną, stanowiącą adekwatne przysporzenie dla uprawnionego, a zarazem uwzględniającą ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. Odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy „stosownym”, tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny, gdyż ze swej natury jest to kompensacja o charakterze ryczałtowym (por. wyrok Sądu Najwyższego, II CSK 143/08, z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 544/07, z dnia 24 października 2007 r., IV CSK 194/07).

W przedmiotowej sprawie wykazano, iż na skutek tragicznej śmierci M. G. (1) w wyniku wypadku z dnia 19 marca 2001 roku znacznemu pogorszeniu uległa sytuacja życiowa jego ojca- powoda W. G..

W chwili śmierci M. G. (1) miał 26 lat, był osobą pracowitą, a więc najbliżsi w tym jego, wówczas 52- letni ojciec, mogli jeszcze przez długie lata liczyć na jego wsparcie, pomoc i osobiste starania w dalszym życiu, w szczególności zważywszy na pomoc jakiej udzielał powodowi w prowadzeniu gospodarstwa rolnego pomimo pracy w oddalonej o około 300 km W.. Śmierć syna spowodowała, że na powoda spadł cały ciężar prowadzenia gospodarstwa rolnego. Nadto z opinii biegłych wynika, że w reakcji na nagłą i niespodziewaną śmierć syna u W. G. wystąpiły przewlekłe zaburzenia adaptacyjne- depresyjno-łękowe. Stan powoda miał charakter przedłużającej się ponad przyjętą miarę reakcji żałoby. Nagła śmierć syna została odebrana jako nieodwracalna, dotkliwa strata, która postawiła powoda w całkiem nowej dla niego sytuacji. Nadto powód stał się przygnębiony, odczuwał lęk i bezsensowność działań, ograniczył kontakty międzyludzkie. Niewątpliwie więc śmierć M. G. (1) spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, w utracie jego wsparcia i pomocy w rozmaitych sytuacjach życiowych, zwłaszcza prowadzenia gospodarstwa rolnego, w utracie szansy na pomoc w przyszłości, a byłaby ona szczególnie pożądana ze względu na wiek powoda, który wraz z biegiem lat stawał się coraz słabszym człowiekiem. W rezultacie śmierci syna, znacznemu zmniejszeniu uległa aktywność życiowa powoda. Zabrakło również rąk do pracy. Efektem powyższego było zmniejszenie zakresu hodowli i uprawy, co ograniczyło dochody osiągnięte z gospodarstwa. Śmierć syna miała istotny wpływ na pogorszenie zarówno sytuacji materialnej jak i osobistej powoda. Na wysokość „stosownego odszkodowania” nie bez wpływu jest opinia biegłych, z której wynika, że powód ani nie utracił zdolności do pracy ani nie wystąpiła u niego utrata zdolności do samodzielnej egzystencji.

Przypomnienia wymaga, iż roszczenie z art. 446 § 3 k.c. ma na celu przyznanie odpowiedniego odszkodowania, a nie odszkodowania ściśle wyliczonego zgodnie z określonymi kwotami utraconymi czy wydanymi w związku ze śmiercią.

Odszkodowanie takie, jak wskazano w cytowanych orzeczeniach ma charakter ryczałtu. Zatem odszkodowanie przyznane w wyniku postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 15 kwietnia 2010 r. przez (...) Spółka Akcyjna na rzecz powoda należy uznać za stosowne i całkowicie wystarczające. Oddalenie powództwa wynika z faktu, że kwota wyższa niż uzyskana w toku postępowania likwidacyjnego nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy.

W punkcie III wyroku Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. rozstrzygnął o kosztach procesu.

W punkcie IV wyroku Sąd na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 2 872 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. W pozostałej części Sąd przejął je na rachunek Skarbu Państwa.

Z tych względów na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.